



Sygn. akt III PK 62/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa L. S.

przeciwko Urzędowi Kontroli Skarbowej w S.

o przywrócenie poprzednich warunków pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 stycznia 2016 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w S.

z dnia 4 grudnia 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i przyznaje od strony powodowej na
rzecz strony pozwanej 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

L. S. wniosła o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia warunków pracy i
przywrócenie do pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku, przy uwzględnieniu

zmian w strukturze organizacyjnej pozwanego, względnie o zasądzenie odszkodowania w kwocie 22.800 zł oraz kosztów procesu według załączonego spisu.

Sąd Rejonowy wyrokiem z 27 kwietnia 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 22.800 zł tytułem odszkodowania w miejsce przywrócenia poprzednich warunków umowy o pracę, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.973,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nadał wyrokowi w pkt. I rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 7.712,74 zł.

Ustalił, że powódka od 2 stycznia 1986 r. była zatrudniona przez Izbę Skarbową w S. na podstawie umowy o pracę. Z dniem 1 czerwca 1987 r. została mianowana na stanowisko starszego inspektora w Izbie Skarbowej w S., następnie z dniem 1 stycznia 1988 r. na stanowisko komisarza skarbowego w Izbie Skarbowej. Z dniem 7 lutego 1992 r. została przeniesiona, na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, do Urzędu Kontroli Skarbowej z zachowaniem dotychczasowego stanowiska i wynagrodzenia. W dniu 7 lutego 1992 r. między powódką a Urzędem Kontroli Skarbowej została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku komisarza skarbowego. Z dniem 7 lutego 1992 r. powódka, na podstawie art. 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, została mianowana na stanowisko starszego komisarza skarbowego w Urzędzie Kontroli Skarbowej. Z dniem 1 kwietnia 1994 r. została powołana na inspektora kontroli skarbowej czwartego stopnia w Urzędzie Kontroli Skarbowej, następnie z dniem 1 kwietnia 2001 r. na inspektora kontroli skarbowej trzeciego stopnia w Urzędzie Kontroli Skarbowej. Z dniem 1 kwietnia 2004 r. została wyznaczona do pełnienia funkcji kierownika Oddziału [...]. W związku ze zmianą struktury organizacyjnej Urzędu Kontroli Skarbowej, z dniem 1 października 2007 r. powierzono jej stanowisko Naczelnika Wydziału [...].

Powódka różnicowała pracowników kierowanego przez siebie Wydziału. Często podkreślała, że wyjątkowo dobrymi pracownikami są I. W., M.J. i B. D., natomiast podniesionym tonem komentowała pracę wykonaną przez B. N. Wskazywała także, że A. S. nie jest dla niej żadnym autorytetem. Z kolei

pracownika D. S. określała pogardliwie mianem „[...]”, mówiła, że na tego pracownika nie można liczyć, bo jak ma przeprowadzić kontrolę, to korzysta ze zwolnień lekarskich na dzieci. Ponadto, powódka komentowała życie prywatne A. F., wskazując, że przyjeżdża po nią do pracy ojciec. Pracownicy nie mieli wiedzy na temat tego, jakie szkolenia zewnętrzne są organizowane oraz kto i z jakich przyczyn został wytypowany przez powódkę do uczestnictwa w tych szkoleniach. Ostateczną decyzję w kwestii szkoleń podejmował dyrektor UKS. Pracownicy nie znali też powodów, dla których powódka wniosowała o awans dla poszczególnych osób, o awansach swoich kolegów z Wydziału dowiadywali się dopiero po fakcie, przy okazji zmiany pieczętek.

Pracownicy Wydziału kierowanego przez powódkę przeprowadzali kontrolę w zespołach kontrolnych składających się z szefa zespołu - inspektora skarbowego i pracownika merytorycznego. Odpowiedzialność za wynik kontroli ponosił inspektor skarbowy. Powódce zdarzało się dokonywać bieżących ustaleń dotyczących kontroli z pracownikami merytorycznymi, z pominięciem inspektorów skarbowych. Powódka, pomimo wiedzy o konflikcie między B. N. a A. S., wskazała te osoby do wspólnego przeprowadzenia kontroli.

Z uwagi na złą atmosferę w pracy A. F. oraz D. S. odeszły z pracy. Z zamiarem zmiany miejsca pracy nosili się też A. M., K. P. oraz A. S.

Pracownicy Wydziału otrzymywali nagrody z dwóch źródeł, tj. funduszu nagród i funduszu pochodzącego ze środków unijnych. Zasady przyznawania nagród z funduszu nagród były sformalizowane w Zarządzeniu Dyrektora UKS z 5 kwietnia 2007 r. Zasady przyznawania nagród wypłacanych ze środków unijnych nie zostały sformalizowane. Powódka jako naczelnik Wydziału ustaliła kryteria przyznawania tych nagród i według nich dokonała oceny zadań wykonanych przez pracowników, co przekładało się na wysokość uzyskanych przez nich nagród. Z oceną dokonaną przez powódkę nie zgodziła się część pracowników, którzy wnieśli pisemne zastrzeżenia do Dyrektora UKS. Powódka, w wykonaniu zobowiązania dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, pisemnie ustosunkowała się do treści tych zastrzeżeń, przedstawiając szczegółowe kryteria oceny zadań wykonywanych przez poszczególnych pracowników.

Powódka na forum Wydziału sprzeciwiała się proponowanej przez dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej koncepcji rotacji pracowników, argumentując, że pracownicy z innych działów nie poradzą sobie z zadaniami wykonywanymi przez zarządzany przez nią Wydział. Do koncepcji rotacji odniosła się także w piśmie z dnia 17 listopada 2008 r., wskazując, jakie uwarunkowania (związane przede wszystkim ze specyfiką pracy Wydziału) należy brać pod uwagę przed wprowadzeniem w życie koncepcji rotacji.

W latach 2004 - 2008 powódka otrzymywała pozytywne oceny roczne, a w arkuszach ocen brak było uwag do jej pracy.

W dniu 17 grudnia 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podjął decyzję o przyznaniu powódce prawa do emerytury od 1 grudnia 2007 r., przy czym wypłatę emerytury zawiesił z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia.

W dniu 13 lutego 2009 r. powódce wręczono wypowiedzenie warunków umowy o pracę w części dotyczącej zajmowanego stanowiska Naczelnika Wydziału [...] z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano szczególne potrzeby Urzędu związane z realizacją nowej koncepcji funkcjonowania Wydziału [...] oraz uporządkowanie relacji międzyludzkich. Od dnia 1 czerwca 2009 r. powódce zaproponowano nowe warunki umowy o pracę, tj. stanowisko inspektora kontroli skarbowej trzeciego stopnia w Oddziale [...], przy pozostawieniu dotychczasowego wynagrodzenia i pozostałych warunków umowy o pracę. Wypowiedzenie zmieniające zostało wręczone w kadrach Urzędu Kontroli Skarbowej. Nikt nie tłumaczył powódce, jakie konkretnie zarzuty są jej stawiane w związku z nieprawidłowymi relacjami międzyludzkimi w Wydziale. Powódka przyjęła nowe warunki zatrudnienia.

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności ocenił podstawę prawną zatrudnienia powódki, stwierdzając, że po 1 stycznia 2008 r. pogorszenie warunków zatrudnienia wymagało - wobec umownego charakteru stosunku pracy powódki – zastosowania instytucji wypowiedzenia zmieniającego. Dalej stwierdził, że wypowiedzenie zmieniające nie naruszyło art. 39 k.p., przywołując w tej kwestii stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 11 czerwca 1991 r. (I PZP 19/91).

Wobec jednoznacznego wskazania przez dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, że wypowiedzenie powódce warunków pracy nie stanowiło realizacji nowej koncepcji funkcjonowania Wydziału (czyli planowanej koncepcji rotacji), w ocenie Sądu Rejonowego nie sposób było uznać, by pierwsza z przyczyn wypowiedzenia zmieniającego, to jest szczególne potrzeby Urzędu związane z realizacją nowej koncepcji funkcjonowania Wydziału powódki, była prawdziwa i stanowiła rzeczywistą przyczynę wręczenia jej wypowiedzenia zmieniającego. Odnośnie drugiej przyczyny - potrzeba uporządkowania relacji międzyludzkich w Wydziale - w ocenie Sądu nie była to przyczyna konkretna, ponieważ powódka w istocie nie wiedziała, jakie konkretnie zarzuty są jej stawiane.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił żądania powódki przywrócenia do pracy, ponieważ roszczenie to uznał za niecelowe. Podkreślił, że rolą osoby zarządzającej danym wydziałem jest m.in. dbanie o należyte relacje między pracownikami, w tym także podejmowanie prób wyjaśniania ewentualnych konfliktów. Dobrym relacjom nie sprzyjały niejasne reguły postępowania, w szczególności, gdy mogły stwarzać wrażenie, że określona grupa pracowników jest faworyzowana przez przełożonego. Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uzasadniał przyjęcie, że powódka w sposób zdecydowanie nieodpowiedni odnosiła się do części pracowników. W konsekwencji zgłoszone przez powódkę żądanie przywrócenia do pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku - mimo niezgodności wypowiedzenia zmieniającego z prawem - było niecelowe.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając go w części dotyczącej pkt I, III i IV. Zarzucił błędne przyjęcie, że powódka była zatrudniona na stanowisku kierownika oddziału na podstawie umowy o pracę, w efekcie, że do zmiany jej stosunku pracy niezbędne było wypowiedzenie zmieniające w rozumieniu art. 42 k.p. Z ostrożności procesowej, w razie uznania, że powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, zarzucił naruszenie art. 30 § 4 k.p. oraz art. 45 § 1 i 2 k.p. w zw. z art. 42 k.p.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 21 grudnia 2012 r. oddalił apelację pozwanego. W pełni podzielił ustalenia oraz rozważania prawne Sądu Rejonowego. W ocenie Sądu Okręgowego przyczyny wskazane w oświadczeniu o wypowiedzeniu zmieniającym nie były dostatecznie konkretne. Wskazał, że podana w

wypowiedzeniu przyczyna „potrzeba uporządkowania relacji międzyludzkich w wydziale” nie pozwoliła powódce na ustalenie, co stanowiło istotę stawianych jej zarzutów, wskazywała co najwyżej, że do tej pory relacje w wydziale były nieuporządkowane.

Wyrok Sądu Okręgowego pozwany zaskarżył skargą kasacyjną w całości. Zarzucił naruszenie art. 42 § 1 k.p. oraz art. 43 i 42 ustawy z 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 45 § 1 i 2 k.p. oraz 47¹ k.p., ponadto art. 42 § 1 k.p. oraz art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej w zw. z art. 43 i 42 ustawy o kontroli skarbowej (w brzmieniu na dzień powołania powódki na stanowisko inspektora kontroli skarbowej), w efekcie naruszenie art. 68 k.p.; dodatkowo naruszenie art. 30 § 4 k.p. W skardze zarzucono także naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 i 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 27 stycznia 2014 r. (III PK 54/13), uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Za zasadny uznał jedynie zarzut naruszenia art. 30 § 4 k.p. W ocenie Sądu Najwyższego, już na pierwszy rzut oka trudno było odmówić precyzyjności drugiej z przyczyn wymienionych w wypowiedzeniu zmieniającym - potrzebie uporządkowania relacji międzyludzkich w wydziale. Przyczyna ta została podana w sposób jasny, zrozumiały i dostatecznie konkretny, a powódka miała pełną świadomość wystąpienia przez podległych jej pracowników ze skargami, będącymi konsekwencją konfliktu powstałego pomiędzy nią a pracownikami na tle stosowanych przez nią kryteriów ocen, uczestniczenia w szkoleniach, przydziału zadań i atmosfery w pracy. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie istniała potrzeba dalszego skonkretyzowania przyczyny wypowiedzenia przez określenie zachowań powódki, które generowały potrzebę „uporządkowania”. Zdaniem Sądu również użyte w wypowiedzeniu sformułowanie „szczególne potrzeby Urzędu związane z nową koncepcją funkcjonowania Wydziału [...]” było zrozumiałe dla powódki, ponieważ powódka знаła tę „koncepcję” i zdążyła ją skrytykować zarówno pisemnie jak i ustnie.

W ramach ponownego rozpoznawania sprawy przed Sądem Okręgowym, pełnomocnik powódki wniósł o przeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność prawdziwości przyczyny wypowiedzenia określonej jako „potrzeba uporządkowania relacji międzyludzkich w wydziale”.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z 4 grudnia 2014 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu.

Sąd Okręgowy, odmiennie niż Sąd Rejonowy, ocenił zgromadzonych w sprawie materiał dowodowy. W konsekwencji stwierdził, że wypowiedzenie warunków umowy o pracę odpowiadało prawu, ponieważ obydwie przyczyny wypowiedzenia okazały się konkretne, a druga przyczyna również prawdziwa. Odnosząc się do drugiej przyczyny wypowiedzenia zmieniającego wskazał, że powódka miała pełną świadomość wystąpienia przez podległych jej pracowników ze skargami, które były konsekwencją konfliktu powstałego pomiędzy tymi pracownikami a powódką, m.in. na tle stosowanych przez nią kryteriów ocen, uczestniczenia w szkoleniach, przydziału zadań i atmosfery pracy. Taka sytuacja, bez względu na to kto zawinił, zdaniem Sądu, wymagała uporządkowania. Powódka miała tego świadomość, ponieważ w okresie poprzedzającym wręczenie wypowiedzenia ustosunkowała się do tych skarg, przyznając występowanie złych relacji pomiędzy nią a autorami skarg. Skoro miała tego świadomość, to - w ocenie Sądu - trudno uznać, że nie rozumiała na czym polegać ma „potrzeba uporządkowania relacji międzyludzkich w wydziale”. Zdaniem Sądu nie istniała potrzeba dalszego skonkretyzowania tej przyczyny wypowiedzenia przez określenie zachowań powódki, które generowały potrzebę „uporządkowania”.

W ocenie Sądu drugiej instancji sformułowanie „szczególne potrzeby Urzędu związane z nową koncepcją funkcjonowania Wydziału [...]” również było zrozumiałe dla powódki, dostatecznie sprecyzowane i spełniało kryteria w art. 30 § 4 k.p. Ze względu na uznanie przyczyny wypowiedzenia w postaci „potrzeby uporządkowania relacji międzyludzkich w wydziale” za rzeczywistą i uzasadnioną, Sąd nie badał przyczyny „szczególnych potrzeb Urzędu związanych z nową koncepcją funkcjonowania Wydziału [...]” pod kątem jej prawdziwości i zasadności. Zwrócił

uwagę, że nawet gdyby przyczyna ta okazała się nieprawdziwa, to i tak należałoby uznać, że złożone powódce wypowiedzenie warunków umowy było uzasadnione.

Wyrok Sądu Okręgowego z 4 grudnia 2014 r. powódka, działająca przez pełnomocnika radcę prawnego T. B., zaskarżyła w całości.

Jako podstawę skargi kasacyjnej wskazano na naruszenie przepisów postępowania, to jest:

(-) art. 379 pkt 2 w zw. z art. 87¹ § 1 k.p.c., prowadzące do nieważności postępowania, a polegające na tym, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, które zakończyło się wydaniem wyroku z 27 stycznia 2014 r. (III PK 54/13), strona powodowa nie była należycie reprezentowana z powodu braku umocowania pełnomocnika w osobie radcy prawnego T. B. do działania w przedmiotowej sprawie przed Sądem Najwyższym, co w konsekwencji doprowadziło do wydania przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku w oparciu o wyrok Sądu Najwyższego, który został wydany w postępowaniu dotkniętym nieważnością;

(-) art. 382 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji prawidłowego zebrania materiału dowodowego w zakresie ustalenia prawdziwości (rzeczywistości) drugiej ze wskazanych przyczyn wypowiedzenia zmieniającego umowy o pracę powódki; zdaniem skarżącego Sąd ten - jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, powinien był – wobec niedostarczenia materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji – przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe we własnym zakresie, a tym samym nie mógł orzekać w sytuacji, gdy nie było w sprawie zebranego materiału dowodowego;

(-) art. 3 oraz 232 w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez pozbawienie powódki prawa do dowodzenia swoich twierdzeń, podczas gdy powódka zgodnie z powołanymi przepisami była zobowiązana do przedstawiania dowodów w sprawie, a w konsekwencji wydanie orzeczenia, które – wobec zaniechań dowodowych – nie znajduje umocowania w materiale dowodowym;

(-) art. 227 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego co do faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a dotyczących prawdziwości przyczyn wypowiedzenia zmieniającego, w sytuacji gdy uznając, że wskazana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia warunków pracy - „uporządkowanie relacji międzyludzkich w

wydziale” jest przyczyną konkretną, należało następnie ustalić, czy przyczyna ta polegała na prawdzie, czy też jest to przyczyna nierzeczywista, tymczasem Sąd drugiej instancji bazował wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd pierwszej instancji, który z kolei wykazywał brak konkretności tejże przyczyny, i nie skupiał się na dalej idących kwestiach, to jest na jej prawdziwości;

(-) art. 241 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie prawdziwości przyczyny rozwiązania stosunku pracy, podczas gdy wobec faktu, że Sąd pierwszej instancji uznał przyczynę określoną jako „uporządkowanie relacji międzyludzkich w Wydziale” jako przyczynę niekonkretną oraz wobec faktu, że mając to na uwadze Sąd pierwszej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego na dalej idącą okoliczność, to jest na okoliczność prawdziwości tejże przesłanki, Sąd drugiej instancji powinien był uzupełnić materiał dowodowy w tym zakresie, tym bardziej, że strona powodowa o to wносиła;

(-) art. 378 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy poza granicami apelacji, ponieważ w apelacji pozwany zarzucał wyrokowi Sądowi pierwszej instancji błędnie przyjęcie, że wskazana w wypowiedzeniu warunków umowy przyczyna, określona jako potrzeba uporządkowania relacji międzyludzkich w wydziale była przyczyną niekonkretną, tymczasem Sąd drugiej instancji orzekł w przedmiocie prawdziwości tejże przyczyny;

(-) art. 176 ust. 1 Konstytucji RP polegające na tym, że wskutek uchybień proceduralnych Sądu Okręgowego podstawą zaskarżonego wyroku stały się okoliczności, które nie były badane przez Sąd pierwszej instancji, i co do których Sąd pierwszej instancji nawet się nie wypowiedział; Sąd Rejonowy nie stwierdził, czy według niego druga z przyczyn wypowiedzenia warunków pracy była prawdziwa, poprzestał jedynie na stwierdzeniu, iż była niekonkretna – przez co powódce odebrano możliwość polemizowania z tymi okolicznościami w trybie zwyczajnych środków zaskarżenia, podczas gdy postępowanie winno być dwuinstancyjne.

Skarżąca jako uzasadnienie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazała na oczywistą zasadność skargi ze względu na nieważność postępowania, oraz na występowanie istotnego zagadnienia prawnego. Argumentowała, że nie

znajduje oparcia w prawie sytuacja, w której pozbawia się ją możliwości udowodnienia swoich racji, w sytuacji gdy ani Sąd Rejonowy, ani Sąd Okręgowy przy pierwszym jak i przy drugim rozpoznaniu apelacji nie przeprowadził dowodów na okoliczność prawdziwości przyczyny wypowiedzenia zmieniającego, a mimo tego w zaskarżonym wyroku przyjął, że przyczyna ta była prawdziwa.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazano, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, skarżąca była reprezentowana przez pełnomocnika – radcę prawnego T. B. Pełnomocnictwo procesowe zostało złożone wraz z odwołaniem od wypowiedzenia. Sąd Okręgowy, pismem z 13 listopada 2012 r., zobowiązał pełnomocnika powódki do złożenia prawidłowego pełnomocnictwa do reprezentacji przed Sądem pierwszej i drugiej instancji. W wykonaniu zobowiązania Sądu drugiej instancji pełnomocnik złożył dokument pełnomocnika z 20 listopada 2012 r. Odpowiedź na skargę kasacyjną pozwanej pełnomocnik powódki złożył powołując się na udzielne mu pełnomocnictwo do działania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji. Zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Najwyższy rozpatrujący sprawę nie wezwały do uzupełnienia braku formalnego w umocowaniu pełnomocnika powódki. W tych okolicznościach, zdaniem skarżącej, postępowanie toczące się przed Sądem Najwyższym w sprawie o sygn. III PK 54/13 dotknięte było nieważnością. Na podstawie wyroku wydanego przez Sąd Najwyższy w tym, zdaniem skarżącej, nieważnym postępowaniu, Sąd Okręgowy, będąc związany wykładnią Sądu Najwyższego, wydał zaskarżony wyrok. Według skarżącej, wyrok Sądu Okręgowego nie może się ostać.

Skarżąca, ponadto, zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że ten zaniechał w ogóle przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność prawdziwości drugiej z przyczyn wypowiedzenia, pomimo że nie mógł w tym zakresie oprzeć się na postępowaniu dowodowym przeprowadzonym przed Sądem Rejonowym, ponieważ ten ostatni w ogóle nie skupiał się na kwestii prawdziwości przyczyn wypowiedzenia zmieniającego, gdyż uznał je za niekonkretne.

Powódka wniosła, w razie stwierdzenia, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania, o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2014 r., zniesienie postępowania przed Sądem Okręgowym oraz Sądem Najwyższym oraz przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowi Okręgowemu; ewentualnie, w razie niestwierdzenia nieważności postępowania w sprawie o sygn. III PK 54/13, o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, a w sytuacji przyjęcia skargi – o jej oddalenie w całości, a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, powołując się na treść pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez powódkę 20 listopada 2012 r., że Sąd Najwyższy nie popełnił błędu dopuszczając do udziału w sprawie radcę prawnego T. B., ponieważ przyjął, że przedłożone przez niego pełnomocnictwo jest wystarczające do złożenia w imieniu powódki odpowiedzi na skargę kasacyjną. Ponadto, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że nienależyte umocowanie pełnomocnika strony w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. nie jest równoznaczne z niewykazaniem tego umocowania. Dodatkowo podniósł, że w skardze kasacyjnej sformułowano zarzuty dotyczące błędów postępowania nie przed Sądem Okręgowym, który wydał zaskarżony wyrok, ale zarzuty odnośnie błędów, jakich rzekomo dopuścił się Sąd Najwyższy. Odnośnie pozostałych zarzutów, pozwany stwierdził, że zarzuty te dotyczą w istocie ustalenia faktów i oceny dowodów i jako takie nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej. Nadto, że wyczerpujący materiał dowodowy, umożliwiający ocenę prawdziwości przyczyny wypowiedzenia, został zebrany przez Sąd pierwszej instancji, a tym samym Sąd drugiej instancji nie zaniechał uzupełnienia materiału dowodowego odnośnie tej kwestii.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności skarżący podniósł zarzut nieważności postępowania z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika strony powodowej w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Tak więc zdaniem skarżącej nieważność

postępowania przed Sądem Najwyższym doprowadziła również do nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym. Zarzut powyższy nie okazał się trafny. Po pierwsze pełnomocnictwo znajdujące się w aktach sprawy, choć nie jest precyzyjne mogło zostać uznane za wystarczające do występowania przed Sądem Najwyższym. Pełnomocnictwo to obejmuje bowiem upoważnienie do występowania przed „sądami” bez określenia o jakie sądy chodzi. Ponadto w pełnomocnictwie tym stwierdzono, że dotyczy ono także „dalszych jednostek organizacyjnych”. Takie sformułowanie użyte w pełnomocnictwie powinno być rozumiane jako umocowanie do występowania także przed Sądem Najwyższym (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2010 r., I CZ 148/10, LEX nr 1147734, z dnia 10 marca 2006 r., IV CZ 18/06, LEX nr 1103705, czy z dnia 27 stycznia 2011 r., II PZ 52/10, LEX nr 784935). W tym stanie rzeczy można było uznać, że sporne pełnomocnictwo było wystarczające do złożenia w imieniu powódki odpowiedzi na skargę kasacyjną. Tak więc należy przyjąć, że nawet jeżeli wystąpiły w tym przypadku wątpliwości, co do zakresu udzielonego pełnomocnictwa, to skarżący podnosi zarzut nieważności postępowania z powodu, który nie został wymieniony w przepisach art. 379 k.p.c., które muszą być wykładane ściśle. W przepisach tych nie występuje bowiem przesłanka nieważności postępowania w postaci wydania wyroku na skutek wcześniejszego uchylecia wyroku przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, w którym występował nienależycie umocowany pełnomocnik strony. Nieważność postępowania podnoszona w skardze kasacyjnej mogłaby dotyczyć więc jedynie postępowania przed sądem drugiej instancji, a nie uchybień popełnionych przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu pierwszej skargi kasacyjnej. Ponadto nie bez wpływu na ocenę powyższego zarzutu pozostaje fakt, że odpowiedzi na skargę kasacyjną udzielił pełnomocnik reprezentujący powódkę zarówno we wcześniejszym, jak i obecnym postępowaniu we wszystkich instancjach. Nie wydaje się więc by pełnomocnik ten sporządził odpowiedź na skargę kasacyjną bez wiedzy i zgody powódki. Można więc przyjąć, że podniesienie zarzutu nieważności postępowania przez pełnomocnika występującego we wszystkich etapach procesu dopiero w skardze kasacyjnej od niekorzystnego dla reprezentowanej strony wyroku Sądu drugiej instancji można ocenić jako nadużycie praw procesowych

(por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014 nr 9, poz. 87).

Z powyższych względów nie można więc było przyjąć, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący nie wykazał również (nie uzasadnił) podstaw uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej stanowią nieuprawnioną próbę polemiki z ustaleniami faktycznymi. Problem ten został już w istocie rozstrzygnięty już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2014 r., III PK 54/13 (LEX nr 1738466) wydanym na skutek złożenia pierwszej skargi kasacyjnej. W wyroku tym Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ponadto w wyroku tym Sąd Najwyższy odniósł się również do problemów związanych z okolicznościami i przyczynami wypowiedzenia zmieniającego złożonego powódce. Z tego powodu nie jest konieczne ich powtórne przytaczanie.

Reasumując należało więc stwierdzić, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu zaś zarzuty skargi nie były uzasadnione. Tym samym skarga kasacyjna nie mogła zostać uznana za oczywiście uzasadnioną.

Z powyższych powodów orzeczono jak w sentencji wyroku.

kc